

## Na Ukrainie

Na Ukrainie, na Ukrainie  
Niewinna krew strumieniami płynie;  
Na oczach świata, na oczach świata  
Toczy się walka z rozkazu kata.

Słońce zasnuły złowieszcze chmury,  
Widok to straszny, widok ponury;  
Zabitych, rannych trudno policzyć  
W tej ukraińskiej pięknej stolicy.

Determinacja podziw w krąg budzi,  
Protestujących zwyczajnych ludzi,  
Którzy chcą nowej władzy i zmiany,  
Wolności dawno oczekiwanej.

Co dalej będzie, odgadnąć trudno,  
Czy niezależność jest sprawą złudną?  
Kiedy w ich kraju pokój nastanie,  
A każdy czego żąda dostanie?